



Sygn. akt V CSKP 51/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa Gminy T.

przeciwko "S." Sp. z o.o. w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt V AGa [...],

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od Gminy T. na rzecz "S." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 2700 (dwa siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Gmina T. wniosła pozew przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (poprzednia nazwa G. sp. z o.o. – dalej „Spółka”) o zapłatę kwoty 78 206,71 zł.

Wyrokiem z 30 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanej spółki na rzecz powódki kwotę 78 206,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 września 2016 r. Sąd I instancji ustalił, że Gmina T. w oparciu o wyniki przetargu nieograniczonego zawarła z konsorcjum firm G. sp. z o.o. z siedzibą w P. i G. N. z siedzibą w D. w Holandii umowę na usługi w przedmiocie pełnienia funkcji Inżyniera Kontraktu dla realizowanej inwestycji budowlanej. W trakcie realizacji tej umowy, generalny wykonawca inwestycji zawarł z H. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. umowę o roboty budowlane. Do Inżyniera Kontraktu wpłynęły do zatwierdzenia dwa wnioski: o zatwierdzenie H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. jako dostawcy urządzeń oraz o zatwierdzenie tej spółki jako podwykonawcy dostaw, montażu i rozruchu urządzeń. Inżynier Kontraktu, mimo niezatwierdzenia podwykonawcy - spółki H. do wykonywania prac budowlanych w zakresie dostawy, montażu i rozruchu urządzeń, dopuścił ten podmiot do wykonywania prac, również w zakresie montażu i rozruchu urządzeń przepompowni ścieków P[...], P[X.], P[Y.] i P[Z.]. Powód nie uznał wierzytelności spółki H. jako podwykonawcy prac budowlano-montażowych. Ostatecznie, wyrokiem Sądu Rejonowego w G., roszczenia spółki H. zostały zasądzone od powoda w kwocie 50 312,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 23 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, na podstawie art. 647¹ k.c. W toku tego postępowania, Gmina T. złożyła wniosek z 7 marca 2013 r. o przypozwanie pozwanej spółki, która nie przystąpiła do sprawy.

Uwzględniając powództwo, Sąd I instancji oparł się na przepisach regulujących skutki niewykonania zobowiązań. Pozwana nienależycie wykonała umowę i dopuściła do prac budowlano-montażowych spółkę H. jako podwykonawcę, bez zatwierdzenia tego podmiotu przez powódkę, do czego była zobligowana na podstawie umowy. Sąd I instancji uznał, że zarzut przedawnienia roszczenia był niezasadny, ponieważ roszczenie odszkodowawcze powódki stało się wymagalne od 13 maja 2016 r., tj. od dnia wydania wyroku oddalającego apelację powódki w sprawie, w której spółka H. dochodziła od Gminy T. zapłaty za wykonane prace budowlano-montażowe.

Sąd Apelacyjny w [...] uwzględnił apelację pozwanej, zmienił wyrok Sądu I instancji, oddalając powództwo w całości. Przyjął, że podniesiony zarzut naruszenia

art. 118 k.c. w zw. z art. 471 k.c. skutkowało uznaniem, że dochodzone roszczenie jest przedawnione. Roszczenie odszkodowawcze powódki stało się wymagalne w dniu doręczenia odpisu pozwu (23 lutego 2013 r.), a nawet w momencie wezwania powódki przez spółkę H. do zapłaty należności za prace budowlano-montażowe jako dłużnika solidarnego. Podstawą odpowiedzialności pozwanej spółki jest art. 471 k.c., a roszczenia o naprawienie szkody w reżimie kontraktowym przedawniają się zgodnie z art. 117 i następnych Kodeksu cywilnego. Sąd Apelacyjny przyjął, że wymagalność roszczenia nie może być utożsamiana z datą wydania 13 maja 2016 r. wyroku przez Sąd Okręgowy w G., ponieważ wyrok ten nie miał wpływu na termin wymagalności zobowiązania pozwanego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Zobowiązanie powódki wobec spółki H., a w konsekwencji zobowiązanie pozwanej względem powódki powstało w związku z wykonaniem prac przez spółkę H.. Powódka o tych roszczeniach wiedziała, co potwierdza treść jej korespondencji prowadzonej z wierzycielem, a także bezskutecznie podjęte działania w celu przypozwania pozwanej. Sąd II instancji przyjął, że fakt kwestionowania przez powódkę jej zobowiązań wobec spółki H. nie miał wpływu na ustalony termin wymagalności świadczenia dochodzonego od pozwanej spółki. Powódka mogła wezwać pozwaną spółkę do zapłaty za szkodę jaką poniosła na skutek wadliwego wykonania zobowiązania co najmniej od 22 lutego 2013 r., kiedy został jej doręczony pozew w sprawie z powództwa spółki H.. Od tego dnia roszczenie odszkodowawcze mogło stać się wymagalne, a ta data stanowi początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia, który upłynął 22 lutego 2016 r. Wniesienie pozwu dopiero 28 listopada 2016 r. skutkowało uwzględnieniem zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd II instancji przyjął, że od momentu powzięcia przez powódkę wiedzy o roszczeniu podwykonawcy, powódka nie dokonała żadnej czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 120 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c. polegające na uznaniu, że roszczenia odszkodowawcze objęte powództwem uległy przedawnieniu, mimo

że wierzytelność o naprawienie szkody, wynikająca z roszczeń jednego z podwykonawców, była kwestionowana przez powoda co do zasady i co do wysokości w odrębnym postępowaniu sądowym, do którego pozwana w niniejszej sprawie została przypozwana; przedawnieniu uległa wierzytelność o naprawienie szkody poniesionej przez powódkę na skutek działań i zaniechań pozwanej przy wykonywaniu umowy o nadzór inwestorski, a które to działania i zaniechania doprowadziły do takich braków lub sprzeczności dokumentacji związanej z procesem budowlanym, że dla uznania odpowiedzialności solidarnej powódki (jako inwestora) za zobowiązania wobec podwykonawcy konieczne było wdanie się w nim w spór sądowy. Ewentualnie i z ostrożności procesowej powódka zarzuciła również naruszenie art. 5 k.c. poprzez brak jego zastosowania w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedawnienie roszczeń, ogólnie uregulowane w art. 120 k.c., rozpoczyna bieg od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Orzecznictwo i doktryna kwalifikują wymagalność jako stan, w którym wierzyciel ma obiektywną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Wyjątek od reguły, że początkiem biegu przedawnienia roszczeń o świadczenia polegające na działaniu jest dzień wymagalności wierzytelności, przewiduje art. 120 § 1 zd. 2 k.c. W tym przypadku początek biegu przedawnienia jest niezależny od tego, kiedy (i czy w ogóle) roszczenie stało się wymagalne. Następuje on z dniem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Regulacja ta stanowi podstawę do zauważalnej w orzecznictwie i doktrynie tendencji do obiektywizacji początku biegu terminu przedawnienia, przez oderwanie go od rzeczywistych działań podjętych przez strony stosunku prawnego, który nie powinien być uzależniony od zachowania samych uczestników obrotu, gdyż mogłoby to prowokować do manipulowania instytucją przedawnienia oraz pozbawienie możliwości spełnienia przez nią funkcji gwarancyjnych (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13 oraz podobnie wyroki Sądu Najwyższego: z 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12; z 19 marca 2014 r., I CSK 299/13). Dla rozpoczęcia biegu przedawnienia nie jest zatem istotne to, czy czynność uprawnionego została podjęta i czy uprawniony w ogóle był świadom tego, że przysługuje mu roszczenie i powinien

podjąć jakąś czynność w celu jego zrealizowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01).

Roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, dochodzone na podstawie art. 471 k.c., powstaje w chwili, w której aktualizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności z tego tytułu, czyli ma miejsce stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i powstaje szkoda wierzyciela. Zobowiązanie do zaspokojenia tego roszczenia jest bezterminowe, co oznacza, że w świetle art. 455 k.c. staje się ono wymagalne niezwłocznie po tym, jak wierzyciel wezwie dłużnika do jego zaspokojenia. Początek biegu terminu przedawnienia takiego roszczenia określa się w oparciu o art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. W wypadku roszczenia odszkodowawczego *ex contractu* tym najwcześniej możliwym terminem jest chwila zrealizowania przesłanek odpowiedzialności, tj. powstania szkody w majątku wierzyciela pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania. Od tej chwili wierzyciel może bowiem skutecznie wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania, powodując stan wymagalności powstałego na jego rzecz roszczenia odszkodowawczego, który następuje niezwłocznie po otrzymaniu przez dłużnika wezwania.

W ujęciu art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania rozpoczyna się w chwili następującej niezwłocznie po otrzymaniu przez dłużnika wezwania do zapłaty odszkodowania, gdyby wierzyciel wystąpił z wezwaniem w najwcześniej możliwym terminie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 października 2019 r., I CSK 511/18 i z 24 lipca 2020 r., I CSK 597/18). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 4 października 2019 r., I CSK 511/18, tak określony początek biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego jest uwarunkowany okolicznościami obiektywnymi i nie zależy od okoliczności subiektywnych, w szczególności świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu konkretnego roszczenia i stanu jego wiedzy o zdarzeniach, z których wynika jego roszczenie. Z tych względów przyjmuje się również, że nie ma podstaw do obliczania biegu przedawnienia roszczenia według reguł *a tempore scientiae*. Przeciwno temu przemawia brzmienie art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., jak również

założenie, że stosowanie takich reguł przedawnienia wymaga wyraźnej regulacji (np.: art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze i art. 449⁸ zdanie pierwsze k.c.). Uzależnienie początku biegu terminu przedawnienia od subiektywnej świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia, bez ograniczenia w czasie, stawiałoby strony przez dziesiątki lat w niepewności co do ich sytuacji prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90 i postanowienie Sądu Najwyższego z 15 listopada 2019 r., II CSK 346/19).

Sąd II instancji przyjął, że roszczenie odszkodowawcze wynikające z obowiązku zaspokojenia przez powódkę roszczenia podwykonawcy (spółki H.) na podstawie art. 647¹ k.c., na skutek zatwierdzenia tego podwykonawcy przez pozwaną, co nastąpiło bez wiedzy powódki, ulegało przedawnieniu, bowiem termin wymagalności tego roszczenia powinien być liczony nie od daty uprawomocnienia się wyroku, który zapadł w sprawie między podwykonawcą a powódką (jak twierdzi skarżąca), ale do dnia doręczenia jej odpisu pozwu w tamtej sprawie. Stanowisko Sądu II instancji należy uznać za prawidłowe. Natomiast przyjęta przez skarżącą koncepcja wynika z błędnego założenia, że wymagalność roszczenia uzależniona była od pozytywnego stanowiska powódki jako dłużnika w innej sprawie, co do istnienia tego zobowiązania (powódka podkreśla fakt wdania się w spór także, co do zasady, jej odpowiedzialności względem podwykonawcy). Natomiast, prezentowane stanowisko nie uwzględnia cytowanych wyżej i utrwalonych poglądów orzecznictwa i doktryny, które Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela, że wymagalność jest kategorią obiektywną i niezależną od działań podjętych przez uprawnionego. Bezterminowy charakter zobowiązania odszkodowawczego powoduje, że termin spełnienia świadczenia kreuje data wezwania na podstawie art. 455 k.c., a gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do wymuszenia początku terminu wymagalności na podstawie art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Oczekiwanie bezterminowe na rozstrzygnięcie sporu w innej sprawie, jako przesłanki wymagalności własnego roszczenia odszkodowawczego, nie uwzględnia roli jaką pełni instytucja przedawnienia roszczeń. Polega ona między innymi na stabilizacji stosunków prawnych i gwarancji ich pewności, w szczególności przez akceptowaną w doktrynie i orzecznictwie tendencję do obiektywizacji początku biegu przedawnienia, przez oderwanie go od rzeczywistych działań podjętych przez

strony stosunku prawnego. Natomiast zapadły w tej sprawie wyrok, zasądający od powódki należności podwykonawcy za prace budowlano-montażowe jest orzeczeniem deklaratoryjnym. Odpowiedzialność powódki względem podwykonawcy miała charakter solidarny i wynikała wprost z ustawy (art. 647¹ k.c.). Regulując ustawową odpowiedzialność solidarną stron umowy (inwestora i generalnego wykonawcy) wobec podwykonawców i dalszych podwykonawców, ustawodawca przyjął konstrukcję gwarantującą szczególną ochronę podwykonawcom, a przepis art. 647¹ k.c. jest postrzegany także jako odstępstwo od reguły skuteczności stosunku umownego jedynie w relacji *inter partes* (wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2011 r., IV CSK 293/10).

Skarżąca pomija również, że szkoda jako uszczerbek powstaje także w wyniku zwiększenia się pasywów. Z uwagi na przedmiot roszczenia dochodzonego przez podwykonawcę, zobowiązanie powódki wobec osoby trzeciej (podwykonawcy) powstały już z chwilą zgłoszenia takiego żądania, a na pewno z dniem skierowania do powódki wezwania do jego zapłaty i nie później niż z dniem doręczenia pozwu. Tak skonkretyzowane zobowiązanie powiększyło pasywa w majątku powódki, a deklaratoryjny wyrok uwzględniający powództwo podwykonawcy, jedynie stan ten potwierdził (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98). Wywody skarżącego, co do konkretyzacji roszczenia odszkodowawczego względem pozwanej spółki dopiero od momentu uprawomocnienia się tego wyroku z omówionych przyczyn są błędne oraz oderwane od realiów sprawy, skoro powódka konkretyzowała swoje roszczenie, składając wniosek o przypozwanie spółki, na podstawie art. 84 k.p.c.

Z tych też względów, zasądzone od powódki w odrębnym postępowaniu sądowym z podwykonawcą koszty procesu, a dochodzone przez powódkę jako część jej roszczenia odszkodowawczego, nie mogą być kwalifikowane jako szkoda, skoro wdanie się w spór z podwykonawcą było bez znaczenia dla określenia wymagalności jej własnego roszczenia odszkodowawczego, względem swojego kontrahenta. Zwłaszcza że roszczenie o odszkodowanie przedawniło się, zanim powstała wierzytelność o zapłatę kosztów procesu. Powołane w skardze kasacyjnej poglądy judykatury w przedmiocie objęcia zakresem odszkodowania poniesionych przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez

ubezpieczyciela, kosztów pomocy prawnej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 marca 2012 r., III CZP 75/11), z uwagi na przedmiot orzekania, są nieadekwatne w rozpoznawanej sprawie.

Również powoływane w skardze kasacyjnej ograniczenia możliwości dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przez powódkę są wyłącznie hipotetyczne, skoro skarżąca nie wykazała tych okoliczności oraz, że jej wniosek o zawezwanie do próby ugodowej mógłby zostać potraktowany jako nieprzerywający biegu terminu przedawnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2001 r., II CKN 361/00).

Odniesienie się do kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 5 k.c. wymaga stwierdzenia, że choć powódka w postępowaniu przed sądami powszechnymi nie powołała się na ten przepis w odpowiedzi na zarzut przedawnienia roszczenia, to jednak Sąd Apelacyjny miał obowiązek rozważenia również tej kwestii, jako należącej do zakresu stosowania przepisów prawa materialnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12; z 27 czerwca 2014 r., I CSK 540/13). Mógł i powinien oceny takiej dokonać jedynie w oparciu o twierdzenia i dowody przedstawione przez strony. Brak twierdzeń i dowodów strony powodowej w tym zakresie, czyni zarzut kasacyjny naruszenia art. 5 k.c. nieuzasadnionym, skoro skarżąca nie wskazuje, jakie zasady współżycia społecznego naruszyła w jej ocenie pozwana, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, ani też dlaczego podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Istnieje bowiem domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki takich twierdzeń (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1, art. 398²¹ i 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Jw.
a.s.

